

Litteræ Ministri Generalis Ordinis Fratrum Minorum



SOLLEMNITAS NATIVITATIS
DOMINI NOSTRI JESU CHRISTI 2017

BÓG STAJE SIĘ CZŁOWIEKIEM, AŻEBY CZŁOWIEK MÓGŁ STAĆ SIĘ BOGIEM

Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło

W tym roku Kustodia Ziemi Świętej obchodziła 800 lecie założenia. Zakon Braci Mniejszych nie mógł pominąć tego wydarzenia, które otworzyło go na misję. Wraz wikariuszem generalnym pragnąłem tam być obecny wśród braci, ponieważ przesłanie Ziemi Świętej jest dziś wyzwaniem dla każdego brata mniejszego. Słowo Boże rozbiło namiot pośród ludzi i stało się synem człowieczym, by zgodnie z wolą Ojca przyzwyczać człowieka do pojmowania Boga i by przyzwyczać Boga do zamieszkania w człowieku. W Betlejem Bóg przyjął ludzkie oblicze.

Verbum abbreviatum

Święty Franciszek prosił braci kaznodziejów, by używali zwięzłych słów (2Reg 9,4). Powód był następujący: *quia verbum abbreviatum fecit Dominus*. W przeszłości wielokrotnie i na różne sposoby Bóg przemawiał przez proroków. Jego słowo rozciągała się przez wieki. Teraz zaś mówi przez Syna, który jest Jego skróconym słowem. To słowo w Jezusie staje się ciałem i streszcza w sobie całe objawienie: Bóg jest miłością. Cysterski mnich, Gweryk z Igny, pisze: “On jest słowem skondensowanym, w taki sposób, że w nim każde słowo zbawienia znajduje wypełnienie, ponieważ on jest słowem, które w sobie wypełnia i streszcza Boży plan. Nie możemy dziwić się, że Słowo streściło w sobie wszystkie słowa proroków, widząc, że chciało „skrócić się” i w pewien sposób pomniejszyć się”. Według św. Franciszka, również bracia mniejsi mają głosić słowo Boże wcielone, *Verbum abbreviatum*. Umniejszenie się słowa Bożego ma swoje odniesienie w stawaniu się małym przez Franciszka i jego braci, to znaczy bardziej małymi, niczym *Verbum abbreviatum*.

Wcielenie Chrystusa nawet jeśli Adam nie zgrzeszył

Duns Szkot, uczeń św. Franciszka, w odróżnieniu od innym chrześcijańskich myślicieli swego czasu, bronił idei, że Syn Boży przyjąłby ludzką naturę, nawet jeśli ludzkość nie popełniłaby grzechu. “Myśleć, że Bóg zrezygnowałby z takiej roli, gdyby Adam nie zgrzeszył - pisze Duns Szkot - byłoby całkowicie nierozsądne! Twierdzę, że upadek nie był przyczyną przeznaczenia Chrystusa, oraz że nawet gdyby nikt nie upadł, ani anioł, ani człowiek - to i przy takim założeniu Chrystus byłby nadal przeznaczony w ten sam sposób” (*Reportata Parisiensia*, in III Sent., d. 7, 4). Dla Duns Szkota, teologa optymisty, wcielenie Syna Bożego jest dopełnieniem stworzenia. Koncepcja ta zmienia nasz sposób postrzegania całego stworzenia, które przez Boga zostało podniesione do Jego poziomu. Zastanówmy się, jakie konsekwencje ma ta wizja dla ekologicznej wrażliwości i postrzegania środowiska, jak zmienia spojrzenie na świat i stosunki społeczne, w perspektywie, którą nasz papież Franciszek nazywa “ekologią integralną”.

Narodził się w Betlejem, miejscu paradoksów

Betlejem było ziemią Rut. Na pola Booza, Rut przychodziła zbierać kłosa pozostawione przez żniwiarzy: przykuła ona uwagę właściciela, który nią oczarowany poślubił ją, pomimo że była Moabitką, cudzoziemką. Z ich związku narodził się Obed, który był ojcem Jessego, który z kolei był ojcem króla Dawida. W genealogii króla Dawida i potomków Dawida jest cudzoziemka, Moabitka Rut.

Prorok Micheasz zapowiedział, że Mesjasz narodzi się w małej miejscowości Betlejem, a prorok Izajasz, że narodzi się z dziewicy (w greckiej wersji LXX *Parthenos*) z pokolenia

Dawida i że zostanie przez nią nazwany: Emmanuel, Bóg z nami.

Na pola Booza, gdzie Rut zbierała kłosa, gdzie Dawid pasł swoją trzodę, prorok Samuel przyszedł namaścić króla Izraela. Tam pasterze z Betlejem, którzy spędzali noc na polu strzegąc swojej trzody, otrzymali radosną nowinę o narodzinach Chrystusa: *“Dziś narodził się wam Zbawiciel”*.

Cezar August sprawował władzę nad światem i zarządził spis ludności, podczas gdy Syn Boży nie tylko rodził się w kruchości i bólu, jak wszyscy ludzie, ale rodził się jako nieznane dziecko, w ubóstwie betlejemskiej grotki. Anioł, który przynosi dobrą nowinę nie ukazuje się wielkim tego świata w pałacu Heroda, lecz pasterzom, którymi wielcy gardzili.

Zgorszenie Bożego wcielenia

Proroctwa zapowiadały i ogłaszały Mesjasza właśnie podczas jego narodzenia jako dziecko, na którego *“barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju”*; a jednak to dziecko jawi się słabe, narodzone jako nieznane. Brzemenna kobieta porodziła syna w grocie. Tak więc nikt się nie zorientował, żaden z tych, którzy uważali, że o tym będą wiedzieć. Maryja, matka, po narodzinach owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie.

Narodziny, jak wiele innych, chociaż były to narodziny człowieka, którego tylko Bóg mógł ofiarować, człowieka, który *na równi był z Bogiem* (Fil 2,6), człowieka, który był Słowem Bożym, które stało się ciałem. Odtąd Bóg nie tylko stał się obecny wśród nas, ale stał się jednym z nas, człowieczeństwem naszego człowieczeństwa, bratem każdego człowieka.

Oto tajemnica, którą świętujemy w Boże Narodzenie: Najwyższy stał się najmniejszym, Wieczny stał się śmiertelnym, Wszechmogący stał się słabym, Święty stał się bliski grzesznikom, Niewidzialny stał się widzialny. Bóg stał się człowiekiem w Jezusie, Synu Maryi. Wydarzenie to wprowadziło przewrót w każdą relację, w której Bóg jest Bogiem człowiek jest człowiekiem, ponieważ dzieliła ich transcendencja. Przez Boże Narodzenie człowieczeństwo jest w Bogu i Bóg jest w człowieczeństwie, i nie można już mówić

i myśleć o Bogu, bez mówienia i myślenia o człowieku. To Dziecię od narodzin aż do śmierci będzie opowiadać o Bogu przez swoje życie, swoje słowa, swoje gesty, swoje ciało wydane w ręce oprawców.

Obok św. Bernarda, św. Franciszek kładł nacisk na człowieczeństwo Jezusa i Jego wcielenie. To istotny element franciszkańskiego charyzmatu. Po tym narodzeniu Boga-człowieka, najpierw jest człowiek, a nie szabat, najpierw człowiek, a nie prawo, zanim zaczniemy adorować Boga w Jerozolimie, adorujmy Go w Duchu i prawdzie.

Aniołowie stają się sługami objawienia, najpierw anioł, który ukazuje się pasterzom, następnie zastępy anielskie - 70 aniołów narodów, według Orygenesa - którzy wychwalają Boga i głoszą Jego chwałę. To właśnie pasterze, którzy byli uznawani za ostatnich w społeczności izraelskiej, ponieważ na pustyni nie zachowywali reguł czystości, stali się pierwszymi adresatami Ewangelii. To właśnie im anioł ogłasza dziś dobrą nowinę od Boga.

Bóg staje się człowiekiem, ażeby człowiek mógł stać się Bogiem

Człowiek jest powołany, aby zostać ubóstwiony, aby zostać przemieniony, aby odnaleźć swoje pełne światła odzienie. Aby w prostocie nowonarodzonego owiniętego w pieluszki odkryć Syna Bożego: ta pełna pokory rzeczywistość ma nam otworzyć oczy.

To jest nasza najbardziej ludzka wiara: w ubóstwie Betlejem objawiło się życie i to ubodzy je przyjęli. Powiedzenie przypisywane Ojcom Kościoła mówi: *“Widziałeś twojego brata, wdziałeś twojego Boga”*. Ponieważ Boga możemy już zobaczyć, spotkać, kochać, szanować w kobiecie i mężczyźnie, których codziennie spotykamy. Ubóstwienie staje się możliwe, kiedy chrześcijanin zbliża się do stołu chleba eucharystycznego i Betlejem staje się dla niego *“domem chleba”* (takie jest znaczenie hebrajskiego słowa Betlejem”).

Ziemia wydała swój owoc

Boże Narodzenie oznacza, że Chrystus chce narodzić się w sercu wierzących. Anioł Ślżak zauważa: *“Choćby tysiącokrotnie Bóg w Betlejem był zrodzony, a w tobie - nie, toś i tak jest na*

wieki już zgubiony”. A pewien średniowieczny cysters dodaje: “Chrystus jeszcze do końca nie się narodził. On rodzi się za każdym razem, gdy człowiek staje się chrześcijaninem”.

Św. Franciszek z Asyżu w pierwszym *Napomnieniu* pisze: “Oto uniża się co dzień (por. Fil 2,8), jak wtedy, gdy z *tronu królewskiego* (por. Mdr 18,15) zstąpił do łona Dziewicy. Codziennie przychodzi do nas w pokornej postaci. Co dzień zstępuje z łona Ojca na ołtarz w rękach kapłana”. Chrystus rodzi się na ołtarzu za każdym razem, kiedy kapłan celebruje Eucharystię.

Św. Franciszek porównuje Boże Narodzenie do Eucharystii, a w Greccio, gdzie odtwarza betlejemską grotę, nie chce figur, ale pragnie celebrować Mszę św. w żłobie, ponieważ tam Pan “przychodzi do nas pokornej postaci”. Pamiętamy o tym bracia, kiedy będziemy uczestniczyć we Mszy św. w noc Bożego Narodzenia i rozpoznajmy przyjście Pana.

Światło oświeca nasze ciemności

Ignacy z Antiochii tak tłumaczy chrześcijanom z Efezu symbol światła, które oświeca nasze ciemności: “Zabłysnęła na niebie gwiazda ponad wszystkie gwiazdy, a światło jej było niewysłowione i zadziwiała swoją nowością. Wszystkie inne gwiazdy razem ze słońcem i księżycem chórem ją otoczyły, a ona dawała więcej światła niż wszystkie pozostałe. I zaniepokoiły się skąd ta nowość tak do nich nie podobna. Wówczas to zginęła wszelka magia i znikły więzy złości, skończyła się niewiedza i upadło dawne królestwo, kiedy Bóg objawił się jako człowiek w nowości życia wiecznego: zaczynało się spełniać to, co Bóg postanowił”.

Rzym, 29 listopada 2017 roku

Uroczystość Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego



Dzisiaj, w zglobalizowanym świecie w którym żyjemy, być synem światłości wymaga wielkiej odwagi i czasem jesteśmy poddawani próbie przez zniechęcenie. Jednak delikatne i milczące światło nie przestaje świecić.

Dzisiaj, w naszym zbieganym świecie, jesteśmy zaproszeni, by odnaleźć skałę Słowa Bożego, które w Jezusie przyjęło ciało. On ofiaruje nam mocne i pewne wsparcie, które naszemu życiu daje siłę i pokój.

Arabska wiosna wzbudziła na Wschodzie iskrę nadziei, nadziei, która bardzo szybko rozczarowała. Boże Narodzenie, które mówi nam o świetle, które świeci na niebie, pozwala nam na nowo mieć nadzieję. Boże Narodzenie, w konsumistycznym społeczeństwie, mówi nam o Słowie, które staje się małe, które wybiera wstrzeźliwość i małość i przypomina nam, że szczęście nie tkwi w posiadaniu lub rozprzestrzenianiu się, lecz w stawianiu się małym, by służyć braciom. Boże Narodzenie sprawia, że rodzi się na nowo chrześcijańska nadzieja oraz usuwa niepokój o przyszłość.

“Dzięki składamy Bogu Ojcu przez Jego Syna w Duch Świętym, ponieważ w swoim miłosierdziu ulitował się nam nami, i kiedy jeszcze byliśmy umarli na skutek naszych grzechów, z Chrystusem przywrócił nam życie, abyśmy w Nim byli nowym stworzeniem, nowym dziełem w Jego rękę” – pisał Grzegorz Wielki.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech Syn Maryi Dziewicy napełni radością wasze serca.

Fr. Michael Anthony Perry, OFM
Brat Michael A. Perry, OFM
minister generalny i sługa